



WYCHODZI CO TYDZIEŃ.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA. — DŁUGA 38.

REDAKTOR PRZYJMUJE

OD GODZ. 6 — 8 WIECZ.

TELEFON 55-73.

♦♦ KOMITET REDAKCYJNY: ♦♦

M. BORZĘCKI, H. CEDERBAUM, E. DĄBROWIECKI,

J. KUCZYŃSKI, S. URBANOWICZ, BR. ZANIEWSKI.

PRZEDPŁATA 10 M. (15 K.) MIES

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

3 MARKI

ADMINISTRACJA OTWARTA

OD 10 R.—2 PP. TEL. 299-33

FILJA „GAZETY POLICJI PAŃSTWOWEJ” WE LWOWIE PRZY DYREKCJI POLICJI, UL. MICKIEWICZA № 10.

W. TRZEBIŃSKI.

KULTURA FIZYCZNA POLICJI.

Jeżeli dla każdego zawodu obowiązujące jest przestrzeganie zasady: „mens sana in corpore sano”—to dla zawodu policyjnego należałoby jeszcze rozszerzyć nakaz powyższej maksymy w sposób następujący: „zdrowa myśl w ciele zdrowem i silnem”.

Istotnie, policjant musi być jednostką nie tylko zdrową moralnie, rozwiniętą umysłowo, lecz i silną fizycznie. Wymaganie to dotyczy wszystkich szczebli, wszelkich stopni. Dla szczebli wyższych, zapewne, mniejsze znaczenie ma posiadanie krzepkich mięśni i silnych pięści; siła fizyczna u tych funkcjonariuszów wyrażać się musi w zahartowanym zdrowiu, mocnych nerwach, wytrzymałości na intensywną pracę, niewygody, w odporności wobec osłabiających energię i wolę wrażeń zewnętrznych i t. d.

Natomiast dla policyjnych funkcjonariuszów szczebli średnich i niższych posiada siła fizyczna w rozumieniu bezpośrednim znaczenie pierwszorzędne. Udawadniać tego nie trzeba. Każdy funkcjonariusz policyjny podziela to zdanie na podstawie doświadczenia osobistego. Przy wystąpieniach czynnych, że się tak wyrażymy, agresywnych, decyduje u policjanta energia i stanowczość. Ale te zalety moralne niejednokrotnie byłyby bezskuteczne, gdyby nie miały na poparcie—silnej pięści, krzepkich dłoni, stalowych mięśni.

Weźmy przykład z życia. Policjant chwytając na uczynku lub w pościgu, przestępcę, którego prawo nakazuje bezwzględnie aresztować. Złoczyńca stawia opór. Policjant musi go złamać, zioczyńcę obozwać i dopełnić aresztowania. W zasadzie broni, zwłaszcza palnej, używać mu wtedy nie wolno, gdyż ta broń przeznaczona jest przede wszystkim do obrony własnej, i to w ostateczności. Regulaminy policyjne różnych krajów pozwalają wprowadzić używać policyjnej broni palnej wtedy, gdy przestępca, wbrew rozkazowi zatrzymania się, usiłuje uciec. Ale jeżeli złoczyńca nie szuka ratunku w ucieczce, lecz stawia opór na miejscu, opierając się policjantowi, szamocąc się z nim, wrywając się z jego rąk—czy policjant używać wtedy będzie broni palnej? Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że policjant niezależnie od szerokości geograficznej, pod którą działać będzie, przede wszystkim zrobi w tym wypadku użytek—z silnych pięści.

Zrobi—o ile je posiadać będzie.

I oto dotarliśmy do zagadnienia, wypisanego na czele słów niniejszych—do zagadnienia fizycznej kultury policyjnej.

Jak wiadomo sprawa ta nie jest obcą organizatorom policyjnej polskiej. Naukę gimnastyki

włączono do kursu wykształcenia policyjnej. Należy jednak zwrócić uwagę, że nie wyczerpuje to jeszcze tego ważnego zagadnienia.

Przedewszystkiem zacząć należy od doboru odpowiedniego materiału ludzkiego nie tylko pod względem etyczno-moralnym, lecz i pod względem fizycznym. Wiemy, że wymaganie to stawiane jest kandydatom, pragnącym wstąpić do służby policyjnej—przypuszczamy jednak, że stawiane jest w stopniu niedostatecznym.

Do policyjnej angielskiej i amerykańskiej nie przyjmuje się kandydatów, nie czyniących za dość pewnemu minimum wymagań pod względem budowy, wagi ciała i wzrostu. Ztąd pochodzi ów imponujący wygląd policjanta w Anglii, lub w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej—policjanta, który się wyróżnia z tłumu wzrostem, szerokością ramion i wogóle budową, zdradzającą niepospolitą siłę fizyczną. Ztąd też zapewne pochodzi ta uległość wobec policyjnej pomienionych krajów—uległość, podyktowana, zapewne, nie tylko przez poszanowanie dla przedstawiciela prawa, lecz również przez wzgląd na to, że ten przedstawiciel posiada krzepkie dłonie, z których w razie potrzeby, umie zrobić użytek, dla delikwenta—niekoniecznie przyjemny.

Więc pierwszy warunek—to odpowiednia budowa cielesna. Ale i ona nie rozwiązuje jeszcze zagadnienia ostatecznie. Dopiero właściwa, zastosowana do zadań policyjnej, kultura fizyczna, łącznie z odpowiednią budową ciała, zdoła należycie wyposażać policjanta w zalety fizyczne, jakich wymaga jego zawód.

Albowiem systemów kultury fizycznej jest dużo, a więc: ciężka atletyka (dźwiganie ciężarów i zapasnictwo), lekka atletyka (bieg, skoki, rzuty), gimnastyka „niemiecka”, (systemy Jahna i Spiessa, głównie ćwiczenia na przyrządach dla wyrobienia górnych kończyn) i gimnastyka „szwedzka” (system, opracowany przez ojca i syna Lingów; zaznaczyć tu należy, że ogólnie nasz błędnie nazywa wszelkie t. zw. „wolne ruchy” gimnastyką szwedzką); system „sokolski”, pierwotnie wzorowany na gimnastyce niemieckiej, później zreformowany pod wpływem wskazań gimnastyki szwedzkiej, udoskonalonej przez duńczyków; system Sandowa-Stolza, polegający na samodzielnym wykonywaniu ćwiczeń z ciężkami, maczugami, lub bez nich; system Müllera; system japoński, (t. zw. „dźiu—dżitsa”, są to chwytły obozwać i t. d.

Liczba systemów jest znacznie większa. Wszystkich tu nie wyliczamy. Każdy z nich ma swoje zalety i wady, każdy ułożony jest w przystosowaniu do pewnych zadań, do osiągnięcia pewnych celów.

Jeżeli przypomnimy sobie, co wyżej powiedziano o znaczeniu siły fizycznej dla policjanta, jasne się stanie, jaki system kultury fizycznej do użytku policyjnej zalecić można. Musi to być taki system, który w sposób możliwie najprostszy pozwala osiągnąć przewagę fizyczną nad opornym przeciwnikiem. System ten winien być skombinowany z połączeniem zapasnictwa z „dźiu—dżitsa”. Ale zanim się zacznie ćwiczyć w tych dwóch systemach, należy odpowiednio przygotować mięśnie, aby działały, jak narzędzie sprawne i posłuszne.

Stwierdzono, że zwykłym cyrkowym humbugiem były popisy japończyków, specjalistów systemu „dźiu—dżitsa”, którzy rzekomo zdolni byli do pokonania najsilniejszych przeciwników, z powyższym systemem nieobeznanych Zapasnictwa i „dźiu—dżitsa” są jedynie sposobami zastosowania siły, która trzeba uprzednio zdobyć, lub też posiadać ją od urodzenia. Otóż do zdobycia siły wydawałby się tu najodpowiedniejszym systemem ćwiczenia grubych mięśni, z uzdożnieniem ich do wykonania dużego wysiłku w krótkim przeciągu czasu (dajmy na to, przy obozwać przeciwnika). Do wykonywania tych ćwiczeń nadawałby się (przy odpowiedniej budowie ciała, a zwłaszcza mocnym kośćcu), system ciężkiej atletyki, a więc umiarkowane dźwiganie ciężarów (bez szkodliwego dążenia do tak zwanych „wyczynów” rekordowych), w połączeniu z ćwiczeniami po dług systemu Sandowa-Stolza. Nie byłoby, rzecz prosta, wyłączone, odpowiednie ćwiczenia na przyrządach, obliczone jednak przede wszystkim na wyrobienie masy mięśniowej górnej połowy ciała.

Dopiero w samym końcu należałoby rozpocząć naukę stosowania chwytów „dźiu—dżitsa”, których skuteczność jest niewątpliwa, ale jedynie przy pewnej sile fizycznej.

Ćwiczenia fizyczne dla policyjnej winny się odbywać stale, co najmniej 2 razy tygodniowo.

Jak widać z powyższego, system kultury fizycznej dla policyjnej wymagałby umyślnego opracowania, system ten bowiem łączy różne działy gimnastyki, atletyki i sportu. Po ustaleniu głównych wytycznych tego systemu, opracowanie to nie nastreczałoby szczególnych trudności, gdyż, o ile nam wiadomo, w Warszawie są odpowiedni teoretycy i praktycy. W każdym bądź razie sprawy tej nie należałoby lekceważyć, ani zaniedbywać, choćby w imię zasady, że policjant, do sumiennego wykonywania swoich obowiązków, posiadać musi zdrową myśl nie tylko w zdrowem, lecz i w silnem ciele.